

Nadchodzi JOW

18 sierpnia 2015

Ciekawy wykład na temat systemów jednomandatowych okręgów wyborczych, ale nie tylko, przedstawił profesor Marek Kamiński. Zanim go powiele, co czynię na zasadach zgodnych z warunkami autora, przedstawię kilka swoich uwag. Nie chcę przez to wskazywać, by moja wiedza teoretyczne mogła się równać z wiedzą profesora, która dodatkowo wynika z praktyki i obcowania z amerykańską odmianą JOW. Wynikają (niniejsze uwagi) z mojego postrzegania sprawy jak i dostrzegania potrzeby zmiany w Polsce.

Czy rzeczywiście regułą jest w systemach JOW dochodzenie do sytemu dwupartyjnego? Czy nie ma to związku z wielkością okręgu? Wydaje się, że przy małych okręgach scena polityczna kraju nie musi zostać zdominowana przez dwupartyjność! A sam system JOW może nabrać oblicza jeszcze bardziej „ludzkiego”. JOW nie musi dominować w rozwiązywaniu istotnych problemów kraju.

Jestem zwolennikiem systemu JOW łącznie z systemem referendalnym. Ten ostatni element mógłby przesądzać o tym, jakiego rodzaju JOW chcemy, o decydujących problemach społecznych czy wręcz o kierunkach polityki zagranicznej lub jej elementach (by wskazać choćby na dzisiejsze przyzwolenie na gloryfikację wołyńskiej zbrodni na Polakach, które się dzieje na Ukrainie...).

Zabrakło mi w artykule bardzo interesującego systemu demokracji pośredniej (liquid democracy), który pojawił się w szwedzkiej Partii Piratów, a aktualnie jest testowany w jednej czy kilku gminach w Niemczech.

Analiza systemu JOW, który jak na wstępie przeczytałem, jest istotnym ale nie jedynym elementem systemu wyborczego, jest bardzo pouczająca. Artykuł odkrywa również mankamenty systemu

JOW. Szokująca jest szczególnie manipulacja granicami okręgów wyborczych, która niszczy największą ponoć demokrację świata – USA. Cieszy, że są metody, które to mogą ograniczyć lub wręcz uniemożliwić? Co jednak sądzić o demokracji USA, gdzie odbywa się to nagminnie...

Zdaję sobie sprawę z ograniczeń jakie dziś mamy w kraju. Nie wiem, czy dziś możemy wybierać pośród wielu systemów JOW? Z wielu powodów (stan państwa, stan demokracji, stan mediów, stan edukacji) NIE! Wydaje mi się, że powinna zostać przyjęta zwykła, większościowa ordynacja JOW, która z czasem mogłaby być modyfikowana w ramach szerokiej dyskusji i zmieniana na drodze referendum.

Tylko prosty, czytelny i tani system referendalny z gwarancjami uczciwej dyskusji jest w stanie realizować prawdziwe ambicje większości obywateli o ich kraju i o ich państwie.

Cieszy mnie bardzo opracowanie, które otwiera przed czytelnikiem wiele informacji przekazanych w prosty i zrozumiały sposób. Z pewnością pozwala oddemonizować system JOW i uświadomić tym, którzy mają wątpliwości, rangę tego systemu w świecie i demokracji. Może ktoś pokusi się na porównanie z systemem obowiązującym dziś w Polsce, z jego teorią i praktyką?

Zasady JOW, które przedstawił Pan Profesor Marek Kamiński, znajdziecie [TUTAJ](#).

Autorstwo: RobG56

Źródło: WolneMedia.net